

BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

JELENIA GÓRA

WIADOMOŚCI

WROCLAW, ul. PODWALE 62

wydanie

2

17 -01- 1971

Nr z dn.



teatr

APETYT NA ROZRYWKĘ

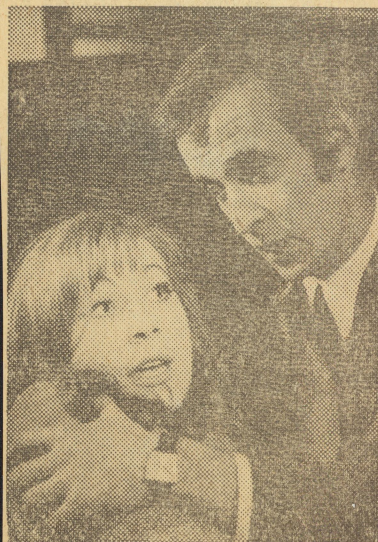
NAUGURUJĄC Scenę Kameralną Teatru Jeleniogórskiego dyrekcja sięgnęła do repertuaru lżejszego, powiedziałbym bezpretensjonalnego, to znaczy do „Apetytu na czereśnię”. Agnieszki Osieckiej. Wiadomo, Osiecka nie jest gwiazdą teatru polskiego, chociaż niektórzy sądzą, że jest gwiazdką piosenkarstwa, a ściślej — tekstów do piosenek, więc można sobie urządzić niezłą, choć bez specjalnego smaku, zabawę. Toteż reżyser jeleniogórskiego przedstawienia, Tadeusz Kozłowski, zadbał 11 grudnia o dobry nastrój i wystrój sali i zmontował spektakl, jak na debiut nowej sceny i by nie popaść w samą radość, wcale udany, choć nie pozbawiony tu i ówdzie nierozważnych zabiegów inscenizacyjnych. Widowisko stworzone w gruncie rzeczy ze śpiewu i nie-

źle prezentujących się młodych aktorów, tudzież z elementów baletowo - muzyczno - groteskowych, wykorzystujące perypetie małżeńsko-rozwodowe za przekorną i nienужącą fabulkę, czy jak kto chce, historyjkę z morałem, dostarczyło paru przyjemnych obrazów, w których mocniej zaznaczy-

li swoją obecność Krystyna Wolańska jako Kobieta i Bogusław Marczak jako Mężczyzna. Kobięcie, granej przez p. Wolańską zbyt impulsywnie, należałoby zasugerować jednak dobór nieco ciemniejszych, a może nawet czarnych kolorów w strojach, gdy pojawia się jako piękność beztrósko uwodząca instruktora k-o, gdzieś nad wodą. W komedii wystąpili również: Małgorzata Mreła, młodziutka aktorka z dość sugestywną siłą przekonywającą do swojego talentu oraz Ryszard Mróz, grający prowincjonalnego donżuana i Marcin Talarezyk, czyli ten trzeci, zwalniający małżeństwo od tradycyjnej, pięknej miłości we dwoje. W sumie publiczność jeleniogórska

nie wydawała się być rozczarowana, a co niektórzy jej przedstawiciele nawet z pewnym entuzjazmem głosowali brawami za urodą spektaklu i jego lekkim, żartobliwym tonem. Choć nie potrafię powiedzieć o wielkim sukcesie, przyznaję reżyserowi, choreografowi (Zofia Andruszkiewicz), i scenografowi (Ewa Nahlik), że dokonali wyboru, jak na okoliczność jubileuszową, niezłego. Następną wieczór poświęcony został „Barbarze Radziwiłłównie” Alojzego Felińskiego, w którym to pseudoklasycznym dramacie zadziwiająco pięknie, dziś jeszcze, po tylu latach, brzmi czystość myśli i wyrazista fraza zdania. Państwowy Teatr Dolnośląski zakończył uroczystości jubileuszowe lampką wina. Redakcja „Wiadomości” dołącza się do wielu życzeń: sto lat pracownikom teatru, oraz nieustających sukcesów artystycznych na scenach.

STANISŁAW SROKOWSKI



Krystyna Wolańska (Kobieta) i Bogusław Marczak (Mężczyzna) w „Apetycie na czereśnię”